

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 27. LIPCA ROKU 1791.

Kopia listu pisanego z Humania, dnia 11. lipca do Redaktora Gazety Narodowej.

„Pilna dokładność Gazety Narodowej w rzeczach, kraj i publiczność interesujących, czynią mnie usnym, iż teraz, „zniefsze moje doniesienie umieścisz WMPan w swoim periodycznym piśmie, o co najmocniej proszę.

„W okręgu mojej rozciąglej plebańskiej parafii, od dni „kilkunastu, pogłoska o kupieniu się Haydamaków, pewnie wielu „obywatelów po prowincjach odległych, zatrwożyła. — „Rzecz, jak się ma istotnie, z wyznań poławianych sześciu „hultajów, podaie do Gazety, dla zaspokojenia wzrastają- „cey bojaźni.

„Siedmiu Zaporozców, czyli Czarnomorców, z pod Izmai- „łowa przez Wołoszczyznę przelazszy do Polski, wyżej mia- „steczka Raszkowa, w celu czynienia rabunków, gdy w „lasach klucza Tulczyńskiego wysłedzeni, i przez kommen- „dę z regimentu imienia Potockich, po złapaniu jednego z „tey liczby rozpędzonemi zostali; już tylko w liczbie sze- „ściu osob, lasami przeniesli się w Humaniszczyznę, dążąc ku „graniczy Róssyjskiej. Zwierzchność tuteysza, będąc czuła „w wysłedzeniu takowych hultajów, ruszywszy niektórych „wsłów gromady do strzelenia lasów, w których pomie- „nieni hultaje ukrywać się mieli, wynaleść ich udało się — „Dnia siódmego lipca, właśnie w tym samym czasie, kiedy „gromada wsi Talnianek do zlustrowania pobliskich lasów „użyta była, Iwan gładki, poddany teyże wsi Talnianek, „wszród pola w życie wysłedziwszy rzeczonych sześciu „hultajów, dał znać pomienioney wsi wójtowi; który, na- „prędce ile mógł zebrać ludzi, bo gromada cała była w le- „sie, wpadłszy tylko w dziewięć osob na zbrojnych sześciu „haydamaków, jednego, mocno broniącego się, kosa ranit, „i wszystkich pobrał. — Zwierzchność tuteysza, oddawszy „hultajów pod straż kommandy wojska narodowego, w „Humaniu konfystuującego; woyta i poddanych Talniańskich, „którzy z azardem życia na hultajów porwać się, i onych „zabrać odważyli się, jednych wolnością od wszelkich po- „winności gruntowych na lat trzy, innych pieniężną kwo- „tą, wypłaconą natychmiast, nadgrodziła; dla zachęty do „ścigania hultajów, gdyby się kiedy ukazać mieli. — Do- „niośszy o tym z parafii mojej, jestem &c. — Sierakowski „Bisk: Sufr: Prz: Pleban Humaniski.

Z Petersburga d. 8. lipca. Z okazji odjazdu P. Mölen- „dorffa do Pruss, zaczęła się tu od kilku dni wzniecać zno- „wu opinia o podobieństwie do wojny. Jakoż oficyerowie „mieli odebrać rozkazy, aby się udali do swych regimentów: „toz samo i generałom miało być zalecono. Hrabia Solty- „ków, nominowany kommandantem wojsk, w Infantach i w „Białey Rusi zgromadzonych, dzień 12. teraźniejszego miesią- „ca do wyjazdu swego determinował, i w Witebsku general- „ną kwaterę swoją ma założyć. Regimenta, od Narwy po- „cząwszy, konfystencyą swoją mające, miały także odebrać „rozkaz, aby były w gotowości do marszu dla zbliżenia się „na granice. — Generał Suwarów, który już tego lata nie ma

bydź amplojowanym w armii przeciw Turkom, destynowa- „ny jest do Finlandyi dla opatrzenia twierdz, i ufortyfiko- „wania wysp, w tey prowincyi znajdujących się.

Z Sztokholmu d. 8. lipca. Znajdująca się flotta galero- „wa przy Drottingholm, czynić będzie popisy swoje, w obe- „cności królowey, i następcy tronu. Mówią tu, iż hrabia „Stackelberg pojedzie do Londynu w charakterze posła Impe- „ratorowy. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Z Londynu d. 8. lipca. Kuryer Tims, tak długo oczę- „kiwany, 18. dnia podróży swojej, powrócił tu z Peterzbur- „ga, i przywiózł z sobą ultimatum; w którym imperatoro- „wa oświadcza, iż w nadgrode tylu tyfiaczych zwycięstw „swoich, chce koniecznie zostać przy Oczakowie z przyległym „do niego territorium aż po Dniestr. — Lord Hood wydał roz- „kaz w Portsmouth, ażeby żaden z officerów nie oddalał się „z okrętu swojego.

Lubo flotta oddawna zupełnie jest już uzbrojona, nie rufza się „dotąd, a wkrótce i czas upłynie, w którymby się na morze „Baltyckie puścić mogła. — Poseł Hiszpański miał wczoraj dłu- „gą konferencyą z Sekretarzem stanu, lordem Grenville. Ro- „zumieją, iż konferencya ta miała za cel kłótnię, która się „wszczęła między Anglikami i Hiszpanami w St. Cruz na wy- „spie Teneryffie. — Po nadeszłych z Peterzburga depeszach, „poseł Moskiewski miał konferencyą z sekretarzem stanu, któ- „ra, jak pisma nasze donoszą, 4. godziny trwała.

Z Bruxelli dnia 5. Lipca. Listy autentyczne z Paryża „donoszą, iż tam pewien P. Achilles du chatelet rozrzucił ob- „wieszczenie, zachęcające Francuzów, aby z królestwa swego „utworzyli stan republikański, i króla więcej nie mieli. „Gdy pisma takie, dają iedynie do większego jeszcze pań- „stwa tego zamieszania, a raczey do zupełnego onego wy- „wrócenia, wydano natychmiast obwieszczenie, odkrywające „charakter, postempki, i szkodliwe P. du chatelet zamysły, a „to w następujących słowach:

„Ludzie rozsądni, czytali z politowaniem na dniu „wczorajszym propozycyą, czyli radę dla Francuzów, pod- „pisaną przez P. Achilles du chatelet, obywatela Francuzkiego, „pułkownika strzelców; rzeczą jest nie odbicie potrzebną, „dla wywiedzenia z błędu dobrych obywateli, okazać „im, iaki to jest człowiek, na piśmie tym podpisany. — Achil- „les du chatelet z auvergne, pokazał się najprzód przywiąza- „nym do arystokracji, i byłby w niej ieszcze, gdyby nie „sądził rzeczą pożytecznieyszą dla siebie odmienić maskę. „Wdziął zatym tę, pod którą najmniej można go było po- „znać, to jest maskę demokracji, i dosyć dobrze rolę swo- „ją udawał, aż póki przez mocniejszy cokolwiek nie przy- „szło mu przechodzić doświadczenia. Scena dnia 5. Paz- „dziernika 1789. to jest epoka zwycięstwa Paryżanów nad „zwodniczemi króla doradcami, gwałtowny sprawła sku- „tek na Panu Achilles du chatelet: na ten czas, nie było ary- „stokraty bardziey zawziętego przeciw rewolucyi. W pier- „wszym zapale wyjechał do Anglii, i tam wściekłość swo- „ię przeciw własney wywieral oyczyźnie; lecz potym przy- „Mmm po-

„pomiął sobie, iż mógł się do iey zguby przyłożyć, po-
 „wrócił więc. Sciśły przyjaciel P. Bouillé, zaufany adiutant
 „iego, ułożył z nim wszystkie swe projekta: w tym celu
 „pokilkakroć jeździł do Metz, i w rozmaitych podróżach
 „swoich podiósł się pryncypałowi swojemu, zjednać szacunek
 „i ufność wielu zacnych obywateli, których uwieść potrafił.
 „Nie mało on przyłożył się do zjednania zdrajcy temu o-
 „bróńcow, w samymże zgromadzeniu narodowym, i ze
 „wszystkich stron starał się o partyzantów dla niego. P.
 „Bouillé długą dyfymulacją potrafiwszy uspić względem sie-
 „bie prawdziwych patriotów, sądził, iż przyszła pora spo-
 „sobna do wykonania zamysłów jego: wiemy, jaki ich był
 „skutek, ale tego nikt nie wie, że nadzieje jego nie są zu-
 „pełnie zniszczone. Rzecz jest pewna, ani się on z tym przed-
 „przyjaciółmi swemi nie tał, iż cała jego nadzieja wspie-
 „ra się teraz na anarchii republikańskiej, którą, tajemni
 „burzyciele wzbudzić usiłują we Francji. Wie on dosko-
 „nale, iż kraj osiadły przez 26. millionów mieszkańców,
 „zawierający w sobie rozciągłość 27,000. mil kwadrato-
 „wych, mający rozliczne z światem całym związki, filnych
 „i zazdrośnych sąsiadów, skoroby przyjął rząd republikant-
 „ski, nieochybnie byłby zamieszany, rozszarpanym i zni-
 „szczonym — Tymto sposobem Bouillé i Achilles du Chatelet
 „postępują za wspólnym z sobą zniśceniem się: pod czas
 „gdy Bouillé gotuje się wpaść w granice nasze, adiutant ie-
 „go du Chatelet zatrudnia się zamieszaniem kraju wewnątrz,
 „i rozdzieleniem obywatelów; i ztąd wynikło odwołanie się
 „iego do Francuzów, któremi obito mury ulic Paryskich. —
 „Wielki donosiciel wszystkich paszkwilów P. Malouet, z nay-
 „większym pośpiechem oskarżył i ten przed Z. N. iak gdy-
 „by pismo to, śmiechu godne, warte było zastanowienia ludzi
 „rozśladnych! iak gdyby było patryotycznym, w oczach żar-
 „liwych wolności przyjaciół, dla tego, że onie oskarżył.
 „Zgromadzenie narodowe, przez szczęśliwie powróconą ie-
 „dność w partyi ludu, utwierdzone iak nayfilniej w zdro-
 „wych prawidłach, osądziło, iż pismo, tak nie rozsądne, warte
 „jest tylko pogardy; nie sądzi, ażeby mogło uczynić wraże-
 „nie nad obywatelami stolicy, którzy w ostatnim nieszcze-
 „śliwym zdarzeniu, okazali tyle mądrości, ile odwagi; nad
 „obywatelami, którzy między wszystkimi państwa mie-
 „szkańcami, naybardziej są interesowani do zachowania
 „monarchii; bez niey bowiem, bez tego punktu centralne-
 „go, wkrótce trzydzieści miast szczęśliwie położonych
 „nad Paryż, spór zmiaśtem tym z korzyścią wieść by za-
 „częły, i w prędkim czasie zatarłyby go ze szczeniem.”

Z Wiednia dnia 10. Lipca. Pułkownik i adiutant króla
 Imci Pruskiego P. Bischofsweder, przybył tu w tych dniach i
 bardzo mile przyjętym został od xiążęcia de Kautitz; cze-
 kać tu będzie na przybycie cesarza, któremu towarzy-
 szyc ma podczas koronacyi Czeskiej w Pradze; po której
 dopiero pewnie się okaże, kiedy widzenie się między kró-
 lem Pruskim, a cesarzem nastąpi. — Znowu z strony cesa-
 rskiej wysłany został kurier do ministrów iego w Bukare-
 scie będących, aby powrócili do Szyfłowy, w celu iak nay-
 prędzszego zawarcia traktatu z Portą. — Cesarz przez 2. go
 dziny tajemną miał rozmowę z królem Sardynjskim, a to w
 mieście Alessandryi w księstwie Medyolańskim. Powszeczenie
 utrzymują: iż rozmowa ta ściagała się do interesów Francuz-
 kich. Mówią, iż zaraz po zawarciu pokoju z Turkami, całe
 wojsko, będące teraz w Kroacji i w Austrii, nad Ren wy-
 ciągnie. — Rzeczpospolite Wenecka, Genujska i Lukiewska po-
 życzły cesarzowi kilka millionów złotych Niemieckich pod
 gwarancją domu Hiszpańskiego. — W przeszłą sobotę odpra-
 wiły się w Laxemburgu rycerskie gonitwy, na których arcy-
 xiążę Franciszek i 11. kawalerów, okazali się w rycerskim

ubiorze, z kopiami, chelmami i tarczami, każdy z nich ma-
 iący za sobą paziów, i gerków; rycerze ci, gonili na ostrze,
 i rozmaite zręczności okazywali sztuki; na końcu odebrali
 w nadgodę meztwa od dam swoich złote łańcuchy. Przy-
 tomność dworu całego, uczestnictwo w tych gonitwach arcy-
 xiążęcia, mnostwo patrzących, i niepospolita rycerzów zrę-
 czność, widowisko to okazałym i wspaniałym czyniły.

Z Pragi dnia 6. Lipca. Przygotowania do koronacyi
 tutejszej, są nadzwyczajne. W tamym zamku cesarskim
 gotują 450. pokoiów; oprócz tego wiele mieszkań w do-
 mach prywatnych; gdyż podług dawnych przywilejów kró-
 lewskich, każdy właściciel domu, połowę onego, w czasie
 koronacyi, na użycie monarchy oddaje. Cała familia cesa-
 rska, wyjawszy małe dzieci, znajdować się będzie na tey
 uroczystości; równie iak xiążę Karol Kurlandzki z swoim
 synowcem; xiążę Antoni Salski i elektor Kolonjski; córka cesa-
 rka arcyksiężniczka Maryanna, przyięta bytż ma, przez
 stany Czeskie; za xienię tutejszego ustanowienia, i w tym
 urzędzie, jeżeli cesarz na to zezwoli, matkę swoją cesa-
 rzową koronować ma. — Korpusy strzelców gotują sobie na
 tę uroczystość nowe mundury zielone z czarnym. Wyzna-
 czono 5000. złotych Niemieckich na feierwerk. Obwieszczo-
 ne gonitwy, na które wiele angielszyków i innych cudzo-
 ziemców zjechać się miało, miejsca mieć nie będą.

Z Saxonii dnia 10. Lipca. Podróż elektora do wód w
 Wolkensteiner jest odłożona, gdyż fama elektorowa od 5.
 miesięcy przy nadziei ma się znajdować. Mówią, iż cesarz
 po koronacyi w Pradze ma dwór Drezdeński odwiedzić, gdzie
 i król Pruski zjechać zamysła. Wielki szambelan P. Mar-
 colini, codziennie z Włoch jest tu oczekiwany.

Z Wiednia d. 13 lipca. Cesarzowa z arcy-xiążęciem
 Franciszkim wyjechała do Gratz naprzeciw Cesarza, który
 tu jutro ma stanąć. Mówią, że Cesarz za 3 dni ma jechać
 do Esterhazy, z kąd powróciwszy, ma się w Wiedniu trzy
 tygodnie zabawić, a potem do Czech wyjechać. Jest tu
 niektórych mniemanie, że w czasie tey podróży, może nastą-
 pi widzenie się Cesarza z Królem Pruskim. Mamy tu za rzecz
 pewną, że cała armia Rosyjska, przeszła za Dunaj trzema
 osobnymi miejscami, w celu atakowania awansowane kor-
 pusy Turckie, i wydania batalii W. Wezyrowi.

Z Frankfortu dnia 9. Lipca. Piszą z Paryża, że delfin
 zupełnie do zdrowia powrócił. — Kardynał de Rohan do-
 wiedziawszy się o przytrzymaniu króla Francuzkiego, w Wet-
 terheim przy stole zemdlął, i długo nie można go było ocucić.

Z Paryża dnia 8. Lipca. Zgromadzenie Narodowe czyli Sejm Francuzki.

Na Sejście d. 3. P. Charles de la Meth obrany prezy-
 dentem — Listy od administratorów departamentu Pire-
 neow niższych, donoszą: iż Hiszpani w trzech rozmaitych
 miejscach Soule, Apts, i Cize, w kraj Francuzki wpadli,
 ale już cofneli się. Mieli prywatne zatargi z tamecznemi
 mieszkańcami Francuzkiemi, z których mścić chcieli się. Te
 listy odesłano do deputacyi dyplomatycznej, która ma roz-
 trząsnąć, czyli za to satysfakcyi od Hiszpanii żądać nale-
 ży? — Uchwalono: iż zakaz wywożenia pieniędzy za gra-
 nicę rozciągać się niema na zagraniczne monety. — Kom-
 millarze wysłani do Awenionu, oznajmują: iż w ich przy-
 tomności artykuły przedugodne podpisane zostały — Z
 Metz donoszą: że lubo tam P. Bouillé wiele exemplarzy
 listu swojego przesłał, iednakże spokojność zachowana —
 P. de Broglie czyta relacją o stanie obrony granic na-
 szych od pułnocy, i wzdłuż Renu; tudzież donosi: iż wojs-
 ko na obronę państwa składać się będzie z 500,000. ludzi.
 Po czym uchwalono: iż wszystkie regimenta nieodwłocznie
 komple-

kompletowane być miały, i że zaraz 8000. gwardyi narodowych na granicach *Pikardyi*, 10,000. na granicach *Szampanii* i *Lotaryngii*, 8000. w *Alzacy*, czynnie rozłożone być miały.

Na seſſyi d. 4. czytano 2. liſty od PP. de *Bonnay* i *Serent* deputowanych w zgromadzeniu, którzy donoszą prezydentowi, iż ich ſposób myślenia nie dozwala im dłużej znajdować ſię na deliberacyach zgromadzenia, i że przeto na ſeſſyach być nie będą. Chciano, ażeby takowe liſty znaczyły dymiſſyę; ale uchwalono, iż odtąd czytane być nie miały, jeżeli przy nich nie będzie, złożenia urzędu — Na wniosek P. *Camus*, izba rachunków *la chambre des comptes* znieſiona, a roztrząsanie wszelkich likwidacyi, przy ſkładzie prawodawczym zoſtawione — P. *Freteau* od deputacyi dyplomatycznej. ſkłada liſt miniſtra *Hiszpańskiego*, który zapewnia, iż donieſiona wczoraj na paść *Hiszpanow* w granice *Francuſkie*, nie mogła być uczyniona przez woſko, gdyż innych żołnierzy *Hiszpańſkich* na granicach nie maſz, prócz dawnoſy zaciągniętego kordonu, na wſtrzymanie rozruchow *Katalonow* i *Aragonow*. P. *Freteau* donoſi takżę, o zażaleniu przez Miniſtra *Angielskiego* uczynionym, o to: iż gwardya narodowa w mieſcie *Nantes*, bez żadney ſłuſzney przyczyny, weſzła na 2. okręty *Angielskie*, i na nich żagle potargała, i zabrała, tak, iż w dalszą podróż udać ſię niemogły. Deputacya dyplomatyczna nadto ieſt przeięta duchem pokoju i przyjaźni, które *ZN* między *Francyą* i wſzytkimi Narodami utrzymywać pragnie, ażeby nie miała chcieć, przez nayprędsze oddanie ſatysfakcyi, zinażać winę zgwałcenia prawa narodów, jeżeli ta w ſamey rzeczy ſtała ſię; przeto zgromadzenie uchwaliło iż miniſter intereſſów wewnętrżnych, ma nieodwłocznie wyexaminować rzecz, o którą Miniſter *Angielski* ſkarżę zanoſi; a jeżeli prawdziwą ieſt, właścicielom okrętów wraz ſatysfakcyą nakazać: i wſzytkim ciędom adminiſtruiącym i urzędnikom publicznym zalecić, ażeby obcym okrętom, wszelkie beſpieczeńſtwo i opiekę, jakie ſobie ich narody zapewnione miały, dawali — P. de *Minou* czyta artykuły pokoju zawartego między *Awenionem* i *Carpentras*; po czym zgromadzenie daje moc Kommiſarzom *Francuſkim*, ſciągnięcia tyle woſka regularnego, ile go potrzebnym osądzą, dla utrzymania tego traktatu.

Na ſeſſyi d. 5. uchwalono wiele artykułow o policyi, i utrzymaniu porządku i ſpokojności we wſzytkich częſciach państwa: gry azardowne pod karą 500. liwrow za pierwszym razem, a za powtórzeniem pod karą 1000. liwrow zakazane. Żaden klub uſtawić ſię nie może bez wiadomości magiſtratu. — Czytano liſt od Kommiſarzów do *Alzacy* wyſłanych, którzy donoſzą, iż prócz małej liczby oficerów ze ſłużby wyſzłych, inni wſzyſcy przyſięgę wykonali, i ſpokojność zupełna panuje — P. *Foucault* imieniem prawey ſtrony zgromadzenia chce proteſtacyę czytać, ale okrzyk powszechny wzbrania mu tego, i prezydent ſeſſyą ſolwuje.

Na ſeſſyi d. 6. Urząd municypalny z *Landrecy*, przyſłał 2. liſty od zbiegłych oficerów z regimentu ſtrzelców *Gevoudan* podpisane, którzy wzywają żołnierzy, ażeby przefzli do woſka P. (Hrabiego) d' *Artois*, któremu (mówią oni) Król dał moc zupełną czynienia iego imieniem — P. *Nogaret* oznajmuie, iż takżę w departamentach południowych żołnierzy uwieſć ſtarać ſię.

Na ſeſſyi d. 7. Czytano liſt naſtenpuiący od Króla, „Mci Panowie! Dowiaduję ſię, iż wielu oficerów wyſzłych za granicę, wezwano przez liſty cyrkularne żołnierzy, od regimentow, w których ſłużyli, ażeby opuſci-

„li Królestwo, i do nich udali ſię; i że chcąc ich tym chętnieyſzemi uczynić, nadgrody im obieciał, z mocy „*directe* lub *indirecte* przezemnie nadaney. Mam za „winnoſć głoſno takim mowom zaprzeczyć, i przy tey „okoliczności ponowić to, co już oſwiadczyłem; iż przy „moim wyjeździe z *Pariza*, innego przedſiewzięcia nie „miałem, jak tylko poiechać do *Montmady*, a ztamtąd „Zgromadzeniu narodowemu podać te uwagi, które miałem za potrzebne, z przyczyny trudności wykonania „praw i adminiſtracyi państwa. Oſwiadczam wyraźnie, „iż ktokolwiekby głoſił, iż ma odemnie podobne pełnomocne nadanie, ſposobem naybardziey kary godnym ſtawiałby „ſię zwodzicielem. *Ludwik* — Uchwalono iż ten liſt w dyaryusz wpifanym zoſtanie. Donieſiono: iż wyiawszy 15. oficerów z garnizonu de *Lille*, wſzytkie inne departamenta pełnocne przyſięgę wykonały, równie jak i tameczne Gwardye narodowe — Uſtawiono dalſze artykuły o policyi, między którymi były takżę p. dane kary na kobiety cudzołożące; ale zważano, iż zapytanie o cudzołoſtwie, ściśle związane ieſt z zapytaniem o rozwodzie i małżeſtwie; przeto to odeſłano do deputacyi konſtytucyjney, która o tym zdanie ſwoie poda. — Elektorowie *Paryża*, zapraszają zgromadzenie, ażeby przytomne było na *Te Drum*, które d. 14. w Koſciele Metropolitalnym, na pamiątkę dnia zaczętey rewolucyi ſpiewane będzie. Zgromadzenie na to deputacyą wyſzle.

P. *Dufrenai* ieſzcze nie ieſt osądzonym na śmierć; P. *Bonne Savardin*, ſam wczoraj pogłoſce o śmierci ſwoiey w piſmach publicznych zaprzeczył; ieſt jednak bardzo chory.

Lubo Król i Królowa miały wartę nieuſtanną, jednakże widują wſzytkie osoby, których pragną. Król żądał P. (Xięcia) de *Conti* i P. (Xięcia) de *Nivernois*, tudzież wielu innych, których mu zaraz przywołano. Mimo to momentalne położenie, w którym ſię Król znajduje, naſtąpiła jednak nominacya wielu Oficerow generalnych, a to: z mocy Dekretow *Z. N.* z podpisem: du *Portail* Miniſter z rozkazu Króla. Tak P. *Ballmont* jenerał-leytnant wyznaczonym zoſtał Kommandantem do *Metz* na mieyſce P. de *Bouillé*.

Robotnicy, używani dotąd w rzemioſłach publicznych *Paryża*, gdy wyrokiem *Z. N.* mają być rozdzieleni w departamentach, wzniecają tu jeſzcze rozruchy. W nocy z poniedziałku na wtorek chcieli opanować armaty *de la halle*. Często zbierają ſię kupami, i gwardya narodowa ma wiele do czynienia dla rozpedzenia onych.

Proteſtacya, którą P. *Foucault* imieniem prawey ſtrony zgromadzenia chciał czytać, wyſzła już z druku, i podpisana ieſt przez 290. deputowanych przeciwko tym dekretom, które wykonywanie władzy Królewſkiej zawierzają, i wątpliwoſć nienaruszenie osoby Króla. X. *Maur* ieſt tey proteſtacyi autorem, która chce wmawiać, iż monarchia ieſt obalona, a na mieyſce iey Rzplta ieſt wprowadzona, iż Król ieſt więźniem &c. a to mówią i drukują w tym czasie, w którym zgromadzenie naysolenniey i kilkakrotnie zaręczyło utrzymanie monarchii, uſzanowanie i beſpieczeńſtwo osoby Królewſkiej, podało na pogardę powszechną piſma burzliwe, doradzające rząd republikański. Zapewne w żadnym Narodzie gdzie organizacya rządowa, ciągnie koniecznie za sobą rozdwojenie umyſłow i partye; nie może ſobie mnieyſzoſć obiecywać uſności poſpolitey, kiedy na mieyſce prawdy, tey nierozdzielney towarzyszyki wolności, rozſiewać będzie grube i oczewiſte fałſze, okryte lekką powłoką gorliwości. Już wſzędzie ludy ſą nadto

nadto oświecone, ażeby nie umiały rozeznawać tych, których skaleczona miłość własna prowadzi, i którzy wielkimi słowami miłości oyczyzny, dobra polskiego, szczęścia narodu, radziby wznieść cię, nieufności, nieprzyjaźni, wojnę domową, i upadek powszechny. Refata myśli względem ułożenia Codicis Civilis & Criminalis.

„Zaydzie w Rzpltey potrzeba zafiągnięcia przestrog „o niedokładności ustaw, o ich w niniejszym czasie nieużyte- „czności, a zatem zaydzie potrzeba wezwania ludzi umie- „iętnych, do odmiany i wydoskonalenia praw sądowych „i nawet publicznych: człowiek mający i oświecenie, i w pra- „wności biegłość, wezwany do tak wielkiego dzieła, ani „się w uprzedzeniu i przywiązaniu do dawnych uchwał i „zwyczajów. dla tego że są dawne, nie uprzedzone, ani się nowo- „ścią i ofobliwością nie uniesie. Dobro kraju, równą dla „każdego obywatela sprawiedliwość, zabezpieczenie wykretom, „tłomaczeniom, pieniaczom, na oczach mieć będzie. Zna „ón, że w pisaniu ustaw, iedni samą się filozofią rządzą, i „często ogólności, piękne teorye, i nawet wymysły, zamiast „prawideł postępowania obywatelskiego, zamiast przepisów „sądowych kładą. inni, nie znając wprawdłach i prawach „porządku, nie znając skazywanego przez rozum związku, „zbyt do zastarzałych form i zwyczajów, do drobnosci pra- „wniczych przywiązani, odstąpić od nich i niechęć i nie u- „mieją. On, frzednią idąc drogą, pierwiastkowe z natury, „z potrzeb ludzkich wynikające prawdy, za prawidła bierze, „i nie odstępuiąc od nich i słuszność zawsze przed formułami „kładąc, w ustawie cywilney, do kształtu rządu, do położe- „nia miejsca, do umysłu narodowego one stosuje. Radzić „on będzie zwierzchności najwyższej, aby nigdy praw no- „wych nie stanowiła, nie zniósłszy wyraznie tych, które „przeszły czas potomnym podał. Pisanie nowych, bez zgła- „dzenia przeciwnych, mięsza i zatrudnia postępowanie „obywatelów, prawnych i sędziów samych. Nic szkodliwsze- „go, nic obrzydliwszego, nad to spoienie ustaw, iednych z „drugimi niezgodnych. Okropne jest, ale bardzo przyzwo- „ite przytósowanie do tej rzeczy, owego okrucieństwa Me- „zencyusza, który trupów z ciałami żyjących łączyć i wi- „zać kazał. Cóż z tego za skutek? oto gangrena całe pra- „wodawstwo zaraża. Lepiej zupełnie odmienić ustawę; „niż łataniem i zszywaniem nie stosownym, iakieś straszy- „dło utwarzać. Lepiej całą nową budowę z pewnego „ryfunku i na dobrych fundamentach wznosić; niżeli starą „sztukowaniem i przykleianiem odmiennych części, słabą i „nieferemną czynić. Mądrze w tej mierze postępowała „Rzplta Ateńska. Był w niej urząd z sześciu mężów złożo- „ny: należało do niego, prawa iedne drugim przeciwne co- „rocznie roztrząsać, a które z sobą pogodzone były, nie „mogły, ludowi ie na zgromadzeniach polspolitych podawać, „aby ten, coś pewnego względem nich wyrokiem swoim sta- „nowił. Pomnieć on zawsze wtak ważney robocie będzie: „że prawa, im wmnieszej są liczbie, tym i do nauki łatwiey- „sze, i do zachowania pewnieysze. Nie iestże dobrem i „chwałą kraju, kiedy w nim te prawidła, które wzajemne „między obywatelami obowiązki ogłaszają, które beśpie- „czeństwo osób i majątku utwierdzają, które występkom „kary, załugom nadgrody wyznaczają, wszystkim wiado- „me, i pod oczy, że tak rzekę, podpadające będą? w wielu „dawnych narodach, prawa ich, na słupach po mieście roz- „stawionych, na tablicach kamiennych lub miedzianych, „każdemu przystępnych, wyryte, mieścić się z łatwością „mogły. Zaiście, gdzie prawodawca władzą swoją bez mia- „ry szafuje, gdzie nie masz granic pisania ustaw, tam się „prawdzi owe kłag świętych przekłętwo: *Pluet super eos „laqueos. Puści iak deszcz na nich sidła. Pelno ich wszędzie,* „nie wie obywatel iak stąpać, nie wie iak się ich ustrzedz; po- „dłość i chciwość złych pieniaczów, prawników, otacza go „niemi zewsząd. Ani się nauczyć, ani spamiętać może tych „prawideł, podług których żyć mu kazano. Z żalnością on

„widzi i doświadcza, że mnogość praw, nie lekarstwem i „naprawą, ale dowodem i świadectwem iest zepsutych oby- „czaiów i pomnożonych nieprawości; że prawdzi się owo, „co mówił Tacyt: przedtym występki, teraz prawa chorobą „są naszą. *Antea flagitiis, sic nunc legibus laborari;* że ta gę- „stość ustaw, namnożyła rzeczników, iako choroby namno- „żyły lekarzów, że nakoniec, podług zdania wspomnionego „Tacyta, ta naygorsza Rzplta, w której iest naywięcej praw: „*in pessima Republica plurimae leges.* Chłubił się, iako Rzymianin, „Cycero, i Oyczyznę swoją wychwalał „że 12. tablic praw „tego narodu, więcej w sobie mądrości więcej powagi i uży- „teczności zawierały, niż liczne filozofów księgarnie. „Ró- „wnie przeświadczony, że prawo, mieszkającem kraju służyć „powinno za pochodnią, przyswiecającą krokom ich, uka- „zującą drogę do cnoty, do szczęśliwości; niczego bardziej „wzdrygać się niebędzie, iako ciemności w ich opisie i brzmie- „niu Nieporządek w myślach, zamieszanie ztąd w wyrazach, „mowa obca lub dzika, obojętność w znaczeniu, rozwie- „kłość w pisaniu, wieleż, na nieszczęście ludzi, niezrozu- „miałych ustaw natworzyły! ztąd to wynika oplakana po- „trzeba wyjaśnienia onych, częstokroć bardziej cmiącego, „po które obywatel, do Urzędów, do Jurystów, udawać „się musi: Ztąd owe, że tak rzekę, kramy tłumaczeń, „gdzie niemi frymarczą, gdzie nieinaczej, chyba bardzo „drogo dostać ich nie można. Jakże zbawienne będą „człowieka, tym sposobem w prawie biegłego dla narodu „zdania i rady! Poydzie za takim oświeceniem, za takim „o tych prawdach przeświadczeniem, za taką umiejęt- „nością, nadzieia narodu otrzymania porządnego praw o- „pisu; poydzie dobry, rozumny, sprawiedliwy układ naka- „zów najwyższej zwierzchności; księga praw nie wielka „będzie, a wszystko zamknie; cywilne i kryminalne pro- „cessa, od dzikości, od błędów, od niepewności i zawi- „łości, wolnemi zostaną; rozdziały, porządnym następ- „owaniem, z stosunkiem do rozmaitych obowiązków odgra- „niczone, a związkiem, z rzeczy samey wynikającym spo- „nione, całe prawodawstwo, i całą iego naukę zamkną. „Taka iest potrzeba, takie użycie, takie są owoce grun- „towney, porządney, i światley prawniczey umiejętności.

Kantor Gazety Narod: ułatwiając ogólnie wielorakie wątpli-
wości i zapytania, z prowincyi do siebie czynione, oświadcza: 1. iż listy, pisane do Kantoru: Gaz: Nar: mają być przesyłane franco, gdyż inaczej przyjmowane nie będą — 2. J. J. PP, Prenumerujący na pocztach, lub pocztamcie generalnym, nie mają dopominać się dośłarczania sobie gazet niedosłżtych, u kantoru Gazety Nar: ale tam, gdzie złożyli prenumeratę, albo u zwierzchności poczt J. K. Mci; która, dokładne przesyłanie gazet, raczy-
ła przyjąć za swój obowiązek; wyjąwszy, gdyby kto, directe prenumerował na samym Kantorze Gaz: Nar: — 3. Czyniący o-
dezwę do kantoru z żądaniem odpowiedzi, starać się mają podać wyraźne i dokładne adreśa do siebie: tóż czynić mają żądający przesyłania gazet na prowincyę — 4. Lubo doniesienia, zamyka-
jące prawdziwą partykularność, zatamowany mają wstęp do ga-
zety; iednak doniesienia ważne, interesujące naród, a przy-
tym autentyczne, gotowe zawsze znajdą miejsce w gazecie — 5. Podług ugody, zawartej z zwierzchnością Pocztamtu generalnego
Warszawskiego J. K. Mci, gdy kantor oddał dzieśiaty exemplarz gazety na korzyść tak dla J. J. PP, Sekretarzów pocztamtu ge-
neralnego Warszawy: iako też wszystkich pocztamtów partyku-
larnych w Koronie i W, X, Litt: podchlebia sobie, iż skargi o-
bywatelów z prowincyi, na niedokładność i nieregularność w
przesyłaniu gazety nar: ustawicznie do kantoru gazety czynione,
odtąd ustają, a przynajmniej do zwierzchności poczt J. K. Mci
obrócone będą. — 6. Prenumerata, przyjmowana iedynie do dwóch
terminów w roku, to iest: do dnia 1. stycznia i do dnia 1. lipca
rozumieć się ma, nie iżby wolno nie było, i w innym czasie pre-
numerować; ale iż prenumerujący w każdym czasie, nabywa pra-
wa do odbierania exemplarzy gazety, wydawanych w tych dwóch
terminach; i tak, chociaż w listopadzie albo grudniu, może ka-
żdy prenumerować na gazetę, wyszłą wiedzim lub obydwu puł-
roczach — Dan na kantorze Gazety Narodowej dnia 26. lipca. —
Stanisław Szymański, Redaktor Gazety Narodowej, ==